

# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki.

Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurier Zagłębia” wraz z „Kurjerem Przemysłowo-Handlowo-Rzemieślniczym” rocznie marek 216, półrocznie mk. 108, kwartalnie mk. 54, miesięcznie mk. 18. Pocztą mk. 50, kwartalnie, mk. 20 miesięcznie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 8, w tekście Mk. 10 po tekście — reklamy Mk. 6. Nekrologi Mk. 4. Zwyczajne Mk. 4. Drobne 50 fenigów za wyrazy, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębliska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC. Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedzielę i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 1 (Na G. Śląsku 30 fen.).

SOSNOWIEC, wtorek dnia 1 maja 1920 roku

Nr. 124

Rok XV.

Tereny plebiscytowe muszą należeć do nas!

## WIELKA ZABAWA

na  
PLEBISCYT

odbędzie się w czwartek dnia 3 Czerwca br. w Parku Sieleckim

Mnóstwo atrakcji: Koncert, dwóch orkiestr, zespoły chóralne, poczta, karuzela i inne.

Początek o godzinie 4-ej po południu.

Wejście 4 marki.

### Baczność Warmjacy!

Chwila plebiscytu bliska. Chwila ta rozstrzygnie o przynależności Waszej do Polski. Polska chciałaby i te ziemie, które objęte są plebiscytem, przygarnąć do siebie i widzieć je wolnymi i szczęśliwymi.

W Waszych rękach Warmjacy spoczywa los tej ziemi. Wielką agitację uprawiają Niemcy, chcąc te ziemie nadal zatrzymać, abyście Wy i Wasze dzieci im się wysługiwali. Chcecie przynależać do Polski, to niechaj każdy jak najspieszniej poda adres obojga płci od 20-go roku, miejscowość, datę urodzenia, zawód i wyznanie mieszkańców na obczyźnie lub w wolnej już Polsce celem przybycia na głosowanie.

Mieszkańcy którzy wiecie o pobycie Waszych krewnych lub znajomych mieszkających na obczyźnie ale urodzonych w powiecie olsztyńskim lub reszelskim, podajcie nam ich adres abyśmy i tych do głosowania zawezwać mogli.

Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod adresem: Maksymilian Majewski, Olsztyn, Allenstein, Ostpr, Bahnhofstr. 1.

### Jak działa p. Manneville!

Od czasu przybycia Komisji plebiscytowej do Cieszyna, przeżyliśmy już dwa okresy „historyczne”, w zeszłym zaś tygodniu zaczął się trzeci. W pierwszych tygodniach oczekiwano ogólnie zapowiedzianych zarządzeń przedplebiscytowych.

Czekano na nie cały miesiąc. Jednym z nich było rozporządzenie, że w gminach, w których czesi w czasie okupacji rozpedzili zarządy gmin, — mają powstać komisje rządzące złożone z Polaków i Czechów, według procentu ludności z r. 1910. Do rozporządzenia tego Czesi nie zastosowali się. Odpowiedzieli nań rugami inteligencji i robotników polskich z Zagłębia. Drugi ten okres, który się zaczął 8 marca, wywołał niezwykle oburzenie u ludności polskiej. Spodziewano się jednak, że komisja plebiscytowa użyje wszelkich środków by swe rozporządzenie przeprowadzić, a pokrzywdzonym zapewnić powrót do domu i pracy. Tymczasem komisja w sprawie tej literalnie niczego nie poczyniła, przeciwnie, nowe mi rozporządzeniami oddała Czechom administrację, sądownictwo i szkolnictwo w wielu dalszych gminach, w olbrzymiej większości czysto polskich. Rozgryzienie wśród karnego ludu polskiego rosło. Iskrą, która zapaliła w nim nagromadzoną wściekłość, była masakra, nowe rugi i bestjałskie znęcanie się Czechów nad ludnością polską w zeszłym tygodniu.

Wobec tego czekać jeszcze dłużej na sprawiedliwość i łaskę p. Manneville byłoby rzeczą śmieszna. Z polskiej strony odpowiedziano na gwałt gwałtem. Zaczęły się rugi rodzin czeskich w Dzieńmorowicach, w Trzyńcu, Dziedzicach i w całej części Śląska, pozostającej pod władzą prefektury polskiej. Zaś dnia 18-go b. m. wybrali się robotnicy trzynieccy do Cieszyna, by samym sobie wymierzyć sprawiedliwość, kiedy na to komisja zdobyć się nie mogła. Wypadki cieszyńskie — wypuszczenie na wolność aresztowanych trzech wojskowych polskich, zdemolowania „Domu śląskiego”, strzały czeskie i olbrzymi wiec na rynku, na którym mówcom naszym tylko z trudem udało się tłumy uspokoić.

Wszędzie stwierdzono niezbitcie, że sprężyną ich byli agitatorzy czescy.

Komisja na zajęcia nie reagowała. Zamiast bronić napażniętych, wycofała swe wojsko, a na drugi dzień p. Manneville okazał gotowość wydania kupcom cieszyńskim w celu samoobrony... 30 karabinów (!).

Po gwałtownych zajściach wtorkowych w Cieszynie, teren zajęć czynnych przeniósł się głównie do Zagłębia. Rugi w innych okolicach trwają dalej, w Karwinie górnicy postawili na wiecu 23 maja energiczne żądanie usunięcia żandarmerji czeskiej i oświadczyli, że rozpoczęły strejk przeciągną tak

długo, dopóki ich żądania nie zostaną spełnione. Żandarmerja czeska odpowiedziała represaljami i wzmocnieniem posterunków, tak, że liczba żandarmerji czeskiej w Karwinie przekracza ilość żandarmów, którą komisja ustaliła dla całej „prefektury zachodniej” (czeskiej). Najbliższe dni przyniosą z pewnością wiadomości o decydujących wypadkach w Karwinie.

Komisja aljancka doczekała się obecnie stosunków, do których sama doprowadziła. Hr. Manneville łatwo mógłby być niedopuszczony do anarchii, gdyby zaraz z początku był wystąpił energicznie przeciwko gwałtom czeskim. Niestety, ponieważ winowajcami byli czesi, a p. Manneville nie zdobył się na to, by mimo rad najemników czeskich w Komisji p. Pichona i kapitana Filipo postąpić tak, jak tego od niego wymagało jego odpowiednie stanowisko. Wolał bawić się w kranianie Śląska na nowe obwody administracyjne i sądowe, wolał tworzyć ministerstwa japońskie, wolał lekceważyć i obrażać delegata polskiego i czynniki polskie i dzisiaj zbiera owoce swej działalności.

Dziś, kiedy ludność polska chwyciła się samoobrony, poczuł w sobie energię. Lecz w jakim kierunku ją wylądował? Ponieważ czesi nie mają już żywności nawet dla obszarów plebiscytowych, przeto zażądał po groźną użycia przemocą od prefekta polskiego 10 wagonów dla Zagłębia. Oczywiście czynniki polskie, gotowe dać żywność Zagłębiu, o ile żywności tej nie będą rozdzielali czesi, odmówili. Następnie zarządziła komisja wprowadze-

Tylko 4 dni.

Od 30-go do czwartku 3-go czerwca.

4 a i ostatnia seria

żółtego trójkąta pt. **Dom zapomnienia**

dramat detektyw w 5 in częściach.

Nad program tlegmatyczny mąż farsa

KINO-SLONK

**Szatan**

Wielkie, skończenie piękne, mocne i niesłychanie zajmujące arcydzieło filmowe w 3-oh odciskach i w 6 wielkich odciskach. Epizod I Szatan (Lucyfer) przy boku Faraona Egiptu, jako święty pastelnik, aneeta i prorok. Epizod II Szatan jako dworzanin i powiernik Lukrecji Borgji, najstraszliwej w dziejach postaci kobiecej. Epizod III Szatan jako twórca ostatniej rewolucji rosyjskiej i doradca czerwonego tyra.

W roli szatana niezrównany

**K. Wejdt.**

Szorsty reżyserji i pomysłów artystycznych

nie stanu wyjątkowego, obowiązującego od 22 b. m. Wreszcie zarządono cenzurę prasy, odnoszącą się siłą faktu tylko do prasy polskiej, gdyż pisma czeskie wychodzą w Morawskiej Ostrawie. Jak na to zarządzenie odpowiedzieli sędziowie polscy i polska prasa, wiadomo wam z pism codziennych.

Co sądzić wobec tych faktów i niezwyklego podniecenia stosunków o terminie plebiscytu? P. Manneville oświadczył, że plebiscyt musi się odbyć 2 lipca za każdą cenę. Tymczasem, jak sam oświadczył, 80 gmin nie wygotowało list plebiscytowych. Wpłynęło na tę okoliczność także to, że nauczycielstwo polskie, po znanych gwałtach, popełnionych przez komisję na szkolnictwie polskim, odmówiło udziału w sporządzeniu list. Ponoś p. Manneville jest gotów do tych gmin—polskich—posłać choćby po kilku Czechów, by plebiscyt przeprowadzili! Trzeba przyznać, że jest dosyć konsekwentnym, tylko czy się mu to uda! Zresztą—może mu bieg wypadków ułatwi pracę, skróci jego pobyt na Śląsku, który się komisji już pono mocno przejął.

J. T...y

## Socialistyczno żydowskie przymierze.

Był kiedyś czas, że z żydami walczono i przesładowano ich z pobudek czysto religijnych. Dzisiaj, ogółem rzecz biorąc, pobudki religijne w sprawie żydowskiej wchodzą w grę najmniej. Społeczeństwo polskie, zajęło dziś wobec obywateli wielkości żydów stanowisko nieprzejednanie wrogie z pobudek czysto narodowych i ekonomicznych, z pobudek patriotycznych. O religijnych przesładowaniach i uciskach nie ma dziś mowy ogółem dzisiaj swobody religijnej dla każdej jednostki, wszyscy znamy hasło szerokiej tolerancji. Wszyscy jednak stoimy pod sztandarem, na którym napisano jest: Polska, dobro całego narodu, oświata i kultura narodowa, bogactwo narodowe. Chcemy dźwignąć Polskę do góry. Ale dźwignąć Polskę toznaczy umoralnić społeczeństwo, doprowadzić wszystkie jego warstwy do współzycia, oświecić lud, uprzemysłowić miasta podległe polskiemu targi. Na drodze tej spotykamy nieprzyjaciela, nieprzyjaciela ogromnie niebezpiecznego, a to z tego powodu, że nieprzyjacielem jest na naszych tyłach i wśród nas i że jest on bardzo bogaty, obraca miliardami. Nieprzyjacielem tym jest żyd. Społeczeństwo polskie zaję-

ło wobec żyda z pobudek czysto narodowych, patriotycznych stanowisko nieprzychylnie. Wojna i układy pokojowe, w których odbyły się wpływy żydowskich kapitalistów na niekorzyść Polski, dowiodły aż nadto silnie, że żyd nienawidzi Polski, polskiej kultury i polskiej historii. Żyd — a my wszyscy, to dwa bieguny, co się zawsze odpychała, żyd a my, to ogień i woda. Mówimy tu oczywiście o ogóle żydowskim. Zdarzają się wśród żydów gorący Polacy, jak zwarły niedawno Feldman, ale też tych Polaków-żydów jest tyle, że można ich na palcach policzyć. — Zwykle taki Polak żyd przedstawia być żydem i przyjmując chrzest. Przykładem Feldman. Wyjątki to jednak stwierdzają tylko to, co powie daliśmy, że żyd odgrażał się od kultury polskiej i od ducha polskiego chrześcijaństwa, że nam wszędzie, gdzie tylko może, szkodzi że nam siał, jak pilniak. krew i podcina wszelkie nasze zabiegi, zmierzające do wzbogacenia Polski.

Zydzki nie tają ku nam swą niechęć. Wiedzą oni dziś, że mają za sobą wielkich, światowych sługów, że traktat przynajmniej prawa mniejszości narodowych i że się nim opiekają zagranicą i handlarzy: to też podnoszą przybicie przy każdej sposobności i bez osłon okazują nienawiść ku Polsce. Na dowód, że to prawda, wystarczy przypomnieć oburzające prowokacje żydowskie w socjalistycznym pochodzie w dniu 1 maja. Nadmienić trzeba, że naród polski odwrócił się od żydów nie samo rzutnie, ale że zmusił go do tego sami żydzi. Wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego zrozumiały, kim jest dla Polski żyd, wszystkie odsunęły się od niego — zaczęły się od żyda powoli odsuwać nawet socjaliści. Ale trwało to tylko kilka miesięcy może. Był to instykt samozachowawczy polskiego robotnika, który się zaczął budzić, było to budzenie się sumienia narodowego. Powiadamy z naciskiem, że to trwało bardzo krótko i że duch ten zaczął ugiąć się nie u przewodników, którzy suchą doktryną spętali rozum serce. Ale przynajmniej w owym czasie nikt z tych przewodników nie śmiał bronić żydowizmu i głosić braterstwa z żydami. Powrotna fala jednak zaczyna dziś już odżywać i socjalizm polski znowu stacza się w objęcia kapitalizmu żydowskiego. Zaowocuje to komedją, której akty przeprowadza według awantury kapital żydowski. Pierwszy akt 1920 r. był w Polsce świętem robotnika socjalistycznego, ale był także dniem zbratania się z dotychczasowym socjalizmem polskim. Wraca tedy przedwojenna historia, historia której niektóre szczegóły bliżej są takich słów, zapisanych w „Czytance Robotniczej”: Mamy „wspólne interesy, wspólne wrogi i wspólne cele” z żydami — a więc musi na-

stąpić. „pozwzględnie zsolidaryzowanie się z nimi, prowadzenie walki wspólnymi siłami”. A niaco dalej: „Retnsek mamy jeden — wspólna walka pod wspólnym sztandarem”. I tożniam. mają się z czego socjaliści chwalić — że mają te same interesy, co żydzi, tych smych wrogów, których mają żydzi, te same cele, co żydzi i że dlatego muszą wspólnie z żydami iść pod wspólnym sztandarem” tj. pod socjalistyczno-żydowskim sztandarem walcząc z wrogami. Wiemy zaś, że do wrogów żydostwa w oczach samych żydów należą Polacy. Sprawa jest zatem bardzo jasna i moglibyśmy z usmiechem powiedzieć, że wyznania te są rozbrajające — gdyby nie pamięć, że białemu jest tutaj polski chłop, polski proletariusz.

S 8

## 2 miljardy na wykszolenie marynarzy polskich.

Na ręce marszałka Sejmu wpłynęło pismo następującej treści od prezesa Tow. Polsko amerykańskiej żeglugi morskiej p. Tadousza Niklowicza.

„Przy niniejszym mam zaszczyt złożyć na ręce Jego Ekscelencji 200 akcji naszego Towarzystwa, przeznaczając je na fundusz szkoły polskich marynarzy w Gdańsku. Aczkolwiek powyższe akcje nie mają dotychczas określonej giełdowej wartości, tym niemniej jednak Towarzystwo nasze ocenia je w wysokości 500 dolarów za sztukę, w tem przewidzianem, że w takiej sumie akcje te będą warte nie później, jak za rok.

Do 1 lipca r. b. od tych akcji ma być wypłacona dywidenda w wysokości nie mniej 7 proc. w stosunku rocznym. Na fundację więc szkoły dla marynarzy polskich w Gdańsku otrzymujemy 100 tysięcy dolarów co według dzisiejszego kursu giełdowego wynosi przeszło dwa miljardy marek. Sumę tę rząd polski otrzymuje w papierach wartościowych, bo akcje towarzystwa okrętowych należą do należących. W rezultacie więc sumę tych dwóch miliardów należy powiększyć jeszcze o 200—300 milionów.

Dziękuję więc tej ilości amerykańskiej hojności Polska może posiadać szkołę marynarską, jaką mało który kraj może się poszczycić.

## KOMUNIKAT

Ekspozytura Warszawska Warszawskiego Komitetu Plebiscytowego (ul. Czackiego 25 w Warszawie)

wzywa niniejszym wszystkich Polaków i Polki urodzonych przed r. 1900 w jednym z następujących powiatów: Kwidziński (Marienweder), Suski (Rosenberg), Sztumski (Stuhm), Malborski (Mrienburg), w b. Prusach Zachodnich i Olsztyński (Allenstein), oraz Reszelski (Rossel) w Prusach Wschodnich, aby podali dokładny swój adres z wymienieniem miejscowości, daty urodzenia zawodu i wyznania w celu przybycia na głosowanie za Polską.

524

# Z Górnego Śląska.

## Kto organizował napad na hotel Łomnicki.

BYTOM. (tel. wł.). Jak stwierdzono obłężenie Łomnicki trwało od 9-ej wieczorem do 1 w nocy. Około pierwszej ukazał się oddział wojska francuskiego, złożony z 16 ludzi, przed którym zgraja niemiecka uciekła.

Napad na P. K. P. został zorganizowany przez bojówki niemieckie. Jednego z wodzów niemieckich Polacy schwycili. Zdarto mu fałszywy zarost i stwierdzono, że człowiek jest członkiem „Oberschlesisches Freiwilligeners” i posiada „Schlesischer Adlererden” I i II klasy. Wśród papierów jego znaleziono następujący telegram: „Interes może pójść. Miejsce spotkania godz. 8 9 Rynek, ratusz. Przynieś reszty rzeczy. Franciszek”.

Pozatem znaleziono u niego odpis listu do komendującego

generała VI korpusu, w którym zawiadomienia o zbrojnym wystąpieniu przeciwko polakom i Korfantemu. Nie ulega wątpliwości, kto zorganizował zajęcia piątkowe. Są to oficerowie i żołnierze niemieccy, którzy za wiedzą władz niemieckich tu przyszli, aby prowadzić bojówki przeciwko polakom i terorem rozbić naszą spokojną pracę plebiscytową.

Równocześnie z napadem na Łomnicki, Niemcy atakowali i inne instytucje polskie, jak „Grenzzeitung”, Bank Ludowy, hotel Reichshof itp. Na wieść o napadach ludność polska wybiegła na ulice. Na niektórych miejscach wywiązały się bójki z niemieckimi bandami, przy czym ludność nasza pokazała, że nie da się terroryzować płatnym siepaczem

## Sicherheitswehra i policja walczyła z francuzami.

BYTOM. (PAT). W czasie rozruchów w piątek wieczorem na placu Moltkego w Bytomiu przyszło także do starcia między żołnierzami francuskimi a

„Sicherheitswehra” i miejską policją, przyczem, jak donoszą pisma niemieckie, 3 Sicherheitswehry i 1 policjant zostało dość poważnie ranionych.

## Starcia z wojskiem koalicyjnym.

BYTOM. (PAT). W sobotę wieczorem prawie do północy zbierały się w Bytomiu na tzw. Bulwarze i na Rynku dość liczne grupy Niemców, które demonstrowały przeciwko francuzom i polakom. Raz po raz przychodziło do starć z patrolami francuskimi, które gromadzące się grupy, rozpraszały.

Niemcy napadali też na polaków, idących pojedynczo, dobiegali się także do mieszkań prywatnych. W sobotę przed południem przybył do Bytomia oddział kawalerji francuskiej z Gliwic, którzy wraz z miejscową załogą piechoty utrzymywał porządek w mieście.

## Zamach na Korfantego.

BYTOM. (PAT). Na dzień przed napadem niemieckim w Bytomiu, Niemcy urządzili zamach na posła Korfantego. W drodze powrotnej do Bytomia w lesie koło Lublińca auto p. Korfantego najechało nagle na drzewo, które, jak potem stwierdzono, krótko przed tem ścięto i powalono je wpoprzek szosy na takiej wysokości, by automobil się rozbił. Szofer w

ostatniej chwili zdołał wstrzymać samochód, tak, że tak on jak i p. Korfanty doznali tylko lekkich zadraśnień skóry o konary drzewa. Przypuszczając należy, że zamachu dokonały tajne bojówki niemieckie, które śledzą każdy wyjazd p. K. i porozumiewają się z sobą telefonicznie i telegraficznie na całym G. Śląsku za pomocą umówionego klucza.

## Z Zagłębia o Zagłębiu.

XXXVIII.

Piszę nam z Targoszyc:

Ogień bez którego dobroczynnego działania w dzisiejszych czasach ludzkość by się obejść nie mogła, jest zarazem jednym z najstraszniejszych żywiołów, siejących zła i zniszczenia na wielkie ogromne spustoszenia.

Ludność miast dawniej już weszła na drogę organizacji, i w obronie swego majątku, który jest zarazem kapitałem narodowym, wstąpiła do walki z tym potężnym żywiołem.

Wies pod tym względem pozostała w tyle, co tem bardziej jest smutkiem, że nigdzie niema nagromadzonego tyle materiału łatwego do palenia co na wsi, a więc ludzkie siły woli, zapały i pałają a prawie nigdy nie wykryci podpalacze, łatwo mogą z dymem paść bodaj i wiesz cała.

Przytem człowiek w razie pożaru traci głowę; na własne oczy widziałem, jak gospodarz wyleciał jak bomba z zajętego już ogniem domu, schwycił z wozu półkoszyk i stał z nim na podwórzu bezradnie, mniemając zapewne że ratuje najcenniejszą rzecz, jaką posiada.

I to jest rzecz zupełnie naturalna, bo wyjątkowo tylko zrównoważony i o stalowych chybach nerwach osobnik, w obliczu takiego niebezpieczeństwa może zachować spokój.

W rządzie przeto rozmaitych instytucji społecznych, jakie powstają dziś na wsi, pierwsze miejsce powinny zająć organizacje Straży Ogniwych Ochotniczych.

W naszej parafii dotychczas straży ogniowej nie posiadamy, to też nie dziwnego, że z wielką radością przyjęliśmy projekt założenia tej instytucji we wsi Przeczycach. Projekt ten w tych dniach został zrealizowany dzięki zabiegom p. F. Głazewskiego, miejscowego gospodarza, który uzyskał na powyższy cel od Rady Gminnej w Mierzęcicach zasilek w kwocie kilku tysięcy marek, postaral się o tani nabycie materiału na ubrania strażackie, sikawkę i niezbędne narzędzia pożarnicze.

W dniu 9 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 8 r. Straż Ogniowa przeczycza w całym komplecie, złożona z 25

członków, ze swym naczelnikiem A. Kajdasem, chcąc z Bogiem rozpocząć swą działalność, poraz pierwszy przybyła do parafialnego kościoła w Targoszycach, gdzie proboszcz miejscowy odprawił na intencje pomyślnego rozwoju Straży Mszę św. po której z przed ołtarza przemówił do strażaków o celu tej przepięknej instytucji, prosząc o karność i zgodę w pracy i wyrażając życzenie, by w ich ślady wstąpiły inne wioski, by na przyszły rok w dniu św. Floriana, nie jedna lecz więcej pokrawych organizacji zgromadziło się w tym samym kościele na wspólne nabożeństwo.

O jednym jeszcze, niestety dotychczas przykrym przegrze nadmienić fakcie, który wywołał zgorznienie w naszej okolicy.

Otóż w Toporowicach, wiosce należącej do Targoszyckiej parafii, w dniu 26 kwietnia b. r. zmarła przy połoju kobieta, która została dopiero pochowana dnia 6 maja.

Miejscowy felczer, wychodząc z założenia, że kobiety w czasie choroby powinny pielęgnować rutynowo akuszerek a nie zwykłą „babkę” wiejską, jak dotąd się po wsiach praktykuje, nie wydał mężowi potrzebnego świadectwa o śmiertci jego żony, lecz oddał się do powiatowej

komisji lekarskiej w Będzinie z za-

daniem by zawieszono ją do Toporowic w celu zbadania zwłok zmarłej.

Był może, że komisja była tu zbyt techniczna, gdyż mąż w czasie choroby swej żony zrobił wszystko co do niego należało, i oddał po lekarzy do Sosnowca i Będzina i dopiero gdy żaden z nich przyjechał nie chciał zaangażować „babkę” wiejską ale w każdym bądź razie komisja nie tylko że nie zjechała, bo, jak powiadała ludźmi, samochód się w drodze popsuł, lecz nie dała nawet żadnej odpowiedzi; a zwłoki osiem dni już leżały w oborze, razem z krowami, narażone na profanację i w czasie burzy w szybkim tempie się rozkładają, zaturawiając powietrze.

Dopiero na skutek raportu, wydanego przez proboszcza do starosty będzińskiego, sędzia śledczy wydał lekarzowi powiatowemu rozporządzenie, by udzielił zezwolenia na pochowanie zwłok.

Nie chcę orzekać, czyja w tem wszystkim jest wina, lecz w każdym bądź razie fakt powyższy nie bardzo pochlebnie świadczy o sprężystości naszej administracji.

Przytem należy dodać, że mężem zmarłej kobiety jest robotnik, który urlop płatny, wydany mu przez za-

rad kopalni, samowolnie musiał o kilka dni przedłużyć.

A ciekawą doprawdy byłoby rzecz wiedzieć, do kogo miałby się ów biedny człowiek zwrócić o zapłatę, gdyby tak zarząd kopalni przedłużonego urlopu nie uwzględnił?

Nie ma dla nas najmniejszej wątpliwości, że po wsiach wiejskich konieczne są strażki ogiowe, i że takich p. Śliżewskich więcej nam potrzeba. Ile możemy jednak z zadowoleniem notować dodatnie fakty w naszym życiu społecznym, o tyle tam gdzie zachodzi potrzeba domagamy się bezwzględnie wyjścia od kogo należy. Możeby komisja lekarska zechciała nam niedbalstwo swoje wyjaśnić, tak wymownie bijące ze słów naszego korespondenta.

J.—M ski.

# Zastrzelenie 3-ch Niemców.

BYTOM (PAT.) W ubiegłą niedzielę posterunki francuskie zastrzeliły tu 3-ch Niemców.

Jednego z nich aresztowano w tramwaju gdy krzyknął: „Precz z Francją” i położono trupem gdy zmierzył rewolwrem do francuza. Okazało się, że jest to, alzatczyk Heide, który powrócił z Ameryki, według pism niemieckich obywateli amerykańskich przybyły dla wygłoszenia wykładów o Ameryce i o zbliżeniu amerykańsko-niemieckim.

Znaleziono też przy nim większe przekazy pieniężne na „Deutsche Bank”. Jeden z oficerów francuskich rozpoznał w zabitym niebezpiecznego agitatora antyfrancuskiego w Alzacji,

który zdołał uciec stamtąd przed aresztowaniem francuskim.

Po południu zastrzelony został na Rozbarku (przedmieście Bytomia) pewien Niemiec, który również obraził żołnierza francuskiego, a kiedy tenże chciał go aresztować, tamten zaczął uciekać i na trzykrotne wezwanie, nie stanął. W nocy zaś wszczął pewien Niemiec awanturę z żołnierzami francuskimi głównego odwachu przed pocztą. Na wezwanie by się usunął, Niemiec zaczął rzucić obelgi pod adresem francuzów i grozić im laską. W czasie aresztowania go wywiązała się bójka, w której Niemiec zginął od strzału francuza.

## „Ostentsche Morgenpost” zawieszona

Jej korespondent czmychnął.

BYTOM (PAT.) Władze koalicyjne w Bytomiu dokonały chwilowego zawieszenia dziennika hakatystycznego „Ostentsche Morgenpost”, który miał największą nienawiść przeciwko francuzom i Polakom i podniecał przez to tłumy niemieckie do demonstracji. Jeden z niemieckich prowodyrów bojowych, aresztowanych przy napadzie na polski Komisariat Plebiscytowy, niejaki Langner, był redaktorem tego pisma.

W odwet za napad niemiecki na polską „Oberschl. Grenzzeitung” robotnicy polscy wtargnęli w nocy z piątku na sobotę do wydawnictwa „Ostentsche Morgenpost” i zniszczyli część urządzeń redakcyjnych. Pisma niemieckie donoszą, że korespondent biura Wolfai mający biuro w tymczasowym lokalu, ratował się ucieczką ze strychu po dachu.

# Zaciekle walki naszej dzielnej armji.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA, 31 b.m.(PAT.) Wielka ofensywa bolszewicka rozpoczęta w dniu 14 b. m. z użyciem wielkich sił na froncie między Dźwinią a Prypeczą, została w ostatnich dniach zupełnie zatrzymana. Główne uderzenia z armji sowieckiej skierowane były z jednej strony na linię toru kolejowego Połock-Gębokie-Moradecno, z drugiej strony od wschodu przez Berezynę w Kownuku na Mińsk i miały na celu, jak widać z przejętych rozkazów dowództw bolszewickich, opanowanie linii Mołodeczno-Mińsk w dniu 21 b. m. żelazna podstawa naszych wojsk, szczególnie tych, które broniły górnej Berezyny i przeprowadziły kontrakcję między Aorysowem a Bobrujskiem unicestwiła w zupełności szeroko zakreślone plany nieprzyjacielskiego kierownictwa. Wojska nasze utrzymując trwale już od dnia 27 b. m. linię, Pierebrodnie, jeziora Miastra, Krzywiec, Dowiehinó Plenkiewice, Ziembin i linię Berezyny w kilku miejscach przeszły z powodzeniem do zaczepnej gwałtowności. W dniu 30 b. m. w kontroceji naszej na odcinku Plenkiewice-Chodzienicze oddziały nasze wzięły kilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Na południe od Bobrujska udatne głębokie wypadły w kierunku Zbkłonadały nam jeńców i zdobyły materiałną. Na Ukrainie kilkudniowe ataki armji konnej Budinnego w kierunku linii kolejowej Chrystynówka-Lipowiec zostały odparte i nieprzyjacieli zmuszony do cofnięcia się. W rejonie Wołodarki 3 szwadrony 1 pułku ułanów w bohaterskiej szarży nie baterję, strzelającą kartaczami, straciły 2 oficerów, kilkunastu ułanów. Szarża jednego ze szwadronów odrzuciła jazdę nieprzyjacielską do Włodawki, zadając jej bardzo ciężkie straty. Pod wpływem tych ataków jedna z brygad kawalerji. Budinnego przeszła z końmi w całości naszą stronę. W bitwie toczącej się obecnie między dnjestrem a Dnieprem zasługują na uznanie oddziały wszystkich rodzajów broni. Jeden z oddziałów piechoty złożony z 40 ludzi bronil się za drutami przed tysiącem kawalerji nieprzyjacielskiej zadając ogromne straty. Placówka w Pliskowie nie poddałszy się wyginęła. Na wyróżnienie zasługują lotnicy którzy w akcji pod Popochatami współdziałając z piechotą przyczynili się do zdobycia jeszcze jednego pociągu pancernego.

# TELEGRAMY.

Pod adresem wszystkich oficerów.

WARSZAWA. (telefonem). Rząd bolszewicki wysłał w niedzielę pod adresem wszystkich oficerów radio. Eleborant ten nawskroś agitacyjny, pomnażający zbiór enuncjacji podpisali przewodniczący naczw. rad. sow.: Brusilow, Poliwanow, Zajackowski, Terski i inni. W radio Sow. zapewniają o

intencjach swych w dążeniu do samostanowienia o sobie narodów. Odezwa wzywa do pracy na rzecz sławy Rosji, zwłaszcza gdy lud polski obecnie chce oderwać od niej ziemię, zamieszkałą przez lud odwiecznie rosyjski.

Mobilizacja czeńska trwa.

CIESZYN. Od kilku dni daje się zauważyć w dalszym

ciągu w Czechach duży ruch transportów w kierunku Rusi Węgierskiej, Ruch kolejowy w Czechosłowacji zredukowano do minimum.

## Odezwa Radka.

KRAKOW. (telefonem). Radek ogłasza w „Izwiestjach”, półoficj. organie rządu bolszewickiego odezwę nawołującą do walki Sowietów z Polską. W odezwie tej Radek dowodzi, że Polska musi być zniszczona i że dopiero wtedy system Sowietów będzie zabezpieczony gdy Polska zostanie zbolszewizowana.

# KRONIKA.

— Dar narodowy dla J. Piłsudskiego. 2 gi Walny Zjazd. W sobotę 5 go czerwca o 8 ej wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie w lokalu klubu artystów „Polonia” Alseje Jerozolimskie Nr. 53 1 a piętro obok hotelu „Polonia”.

W niedzielę 6 go czerwca o 10 j rano w Ratuszu sala Daksta będzie planarne posiedzenie.

Zarząd Główny Komitetu przypomina członkom Głównego Komitetu i Komitetu na miasto stołeczne Warszawy, że ich obecność jest bardzo pożądana. Komitety Prowincjonalne i Dzielnicowe, są uprzejmie prozione o wysłanie delegatów.

— Dar chiński dla Polski. Czerwony Krzyż Amerykański otrzymał niedawno kilkanaście skrzyń odzieży walcowej, która jak się okazało po rozpakowaniu, pochodziła w Szangaju w Chinach. Odsięż ta stanowi dar Chińskiego Czerwonego Krzyża który w ten sposób pragnął wyrazić swój współczucie w akcji ratunkowej, prowadzonej przez Amerykański Czerwony Krzyż w zniszczonych wojną krajach Europy Centralnej.

— Przewóz papieru dla czasopism. Dyrekcja kolei zarządziła, aby przybyli drobni papieru dla czasopism były przyjmowane w dowolnej ilości i bez względu na ograniczenia nastędnku przywieźć do obywateli.

— Odszukiwanie krewnych. Ciom porozumienia się z rodzinami w krajach, do których kierują się nasi wychodźcy, np. Ameryce, Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy w Kielcach w myśl okólnika Wydziału Emigracji M. Pracy i Opieki Społecznej podaje się odszukania krewnych, co nakazano za pośrednictwem Władz konsularnych polskich. Osoby zainteresowane winny przesłać pod adresem Urzędu Pośrednictwa Pracy (Kielce, gmach pobiskupji) lub słożyć oświadczenie w godzinach urzędowych następujące wiadomości!

Nazwisko, imię i adres proszącego o wyszukanie krewnych!

Nazwisko, imię i ostateczny adres wychodźcy.

Stopień pokrewieństwa

Treść ogłoszenia.

Dane te będą kierowane do odpowiednich władz konsularnych polskich zagranicą.

— Odczyt o wychowaniu młodzieży Kolo Wychowania Narodowego w Sosnowcu pragnąc zainteresować szerszy ogół sprawami wychowawczymi organizuje dnia 4 czerwca w piątek odczyt z dziesięciu wygłoszeń o narodowego naszej młodzieży. Odczyt ten wypowie znany prelegent ks. B. Wajszler, rektor Seminarium Nauczycielskiego w Zawierciu. Temat odczytu jest niezwykle aktualny i interesujący. Sądymy że zarówno rodzice uczące się młodzieży jak również i pedagogowie stawia się liczenie na odczyt ten.

Odczyt odbędzie się w Gimnazjum Męskim im. Staszica.

— Miljonerzy szmuglują. W dniu 25 bm. łubelska policja kolejowa przy rewizji dwóch u żydów w pociągu pociągach znalazła przy nich dwa miliony sto dziewięćdziesiąt jeden tys. kor. w niestępowanych banknotach 1000 koronowych, oraz 30 funtów monet srebrnych. Policja za trzymała miljonerów, w celu wyjaśnienia, czyje są pieniądze i dokąd je wzięto.

— Dobrze wytłumaczył. W Dąbrowie podczas ruchliwej sprzedaży znaczka między sterozakonnymi w dniu 6 maja, w którym ci obchodzili rocznicę, jak sami mówią, ogłoszenia przez ententę niepodległości Palestyny, stojąca na trotuarze grupka gojów spierała się na jaki cel nasi ne-

utralni znaczek sprzedają. Jeden dowodził, na biednych, drugi że na wyjazd do Palestyny i t. d. Wreszcie do rozmawiających podszedł inny znawca, który wysłuchawszy rozmowę, po prostu wyjaśnił wątpliwość i powiedział: panowie, warjatam trzeba być aby przypuszczać, że żydki zbierają na koszt wyjazdu do Palestyny. Oni zbierają, ale na fundusz wykupywania nieruchomości u nas z rak chrześcijan, w czym im gorliwie pomagają faktory, skuteczni popierani w pewnym miesiącu, kierunku zdzierania z obydwóch stron grubego faktornego i wprowadzenie w życie prawa zwyczajnego, według którego takim rzeczmiśm pomimo się płacić 2 procent od sumy szacunkowej. Ciekawe wyjaśnienia?

— Otwarcie Sezonu letniego

Z dniami 2 bm. W teatrze miejscowym rozpoczyna się sezon letni pod kierownictwem znanego i zasłużonego u nas artysty p. Józefa Winiarskiego. Pierwsze inauguracyjne przedstawienie odbędzie się we środę 2 bm. Dana będzie lekka komedia „Chrześniak Wojenny” z repertuaru ostatnich nowości paryskich osnuta na tle d by obecnej. Udział opryjmą nowozagranowane sily: pp. Dąbowski, Ferski, Gorzkowska, Siewczyńska, Tańska, Teńska, Trojanowska, Wierzejska. Reżyseruje p. Winiarski.

— Zabawa Straży Ogniowej w Parku Sieleckim zgrupowała liczną rzeszę warstw przeważnie robotniczych. Kiepska orkiestra i ubogie atrakcje, a właściwie brak ich — wpłynęły na to, że większość publiczności spacerowała z miłmisi znużonych starców, co dowodzi, że trzeba starannie i umiejętniej opracowywać programy zabaw. Odmówił się za to bufet restauracji p. Chojnackiego, w którym niezwykła oszczędność i skromność w myciu kieliszków i sakłanek rywalizowała z „szereżnością” bufetowych, oburzonych na interwencję gości, domagających się hygieny w stosunku do naczyń i brudnych stołów. Właściciel widocznie dał szerokie pełno mocnociwa bufetowym, które nieprzyjętą wódkę potrefil... wyląc z oburzeniem na siemię. Zawiadomiony o tem p. Cb. waruszył na to ramionami. Bodaż to kleszenie restauratorów.

— Ciągłe szmuglują. W dniu 25 bm. w posesji Stenku nad granicą dawał się zauważyć nieszwywalnych szmuglerki. Zawiadomiona o tem policja kolejowa, przybywszy na miejsce, niestety, nie zastała tuż nikogo na podwórzu, a tylko 8 osób szło po szosie szpientekiej w stronę Szopienic, przekradły granicę.

Podczas rewji w próżnych i opuszczonych izbach posesji znaleziono za... piecem i bezką 2-ch ukrytych żydów którzy przysiężali z Prus. Charakterystycznym jest to że okna i drzwi mieszkania były zabite ze wszystkich stron deskami. Dom ten należało stanowczo zburzyć, bo codzień zbierają się tam przemytnicy i uklekinierzy przed wojskiem.

Organizacja szmuglu zajmują się Majdzina Kressowa wraz z dziećmi, które znane są z notorycznego szmuglu. I dokąd władze myślą tolerować takie bezczelstwa, pozwalając kpić z siebie przemytnikom.

— Sąd Okręgowy czy Sąd Pokoju Przed paru dniami, w nocy, skradziono krowę z obory Wiktorji Rebde zam, we wsi Kamycze, gm. Bobrowniki. Do obory złodziej dostał się po oderwaniu zamka. Według śladów stwierdzono że krowa została uprowadzona do Prus. Poszkodowana oblicza wartość krowy na 12000 mk. Sprawę tę skierowauo do sądu okręgowego. Niedawno temu sad pokoju osądził sprawę o kradzież 12 krów. Czyż obecnie niemógł by osądzić sprawy o kradzież i krowy? Takie inne sprawy mniejszej wagi

gromadzą się w wilkiej ilości niepotrzebnie w sądzie okręgowym i tamują bieg sprawom rzeczywicie poważnym.

— Podrożenie biletów kolejowych. Z dniami 1 czerwca podwyższone będą ceny biletów osobowych kolejowych o 125 procent.

— Konfiskata kleju. Kilka dni temu przyłapano w pobliżu dworca kolejowego dyr. Radomskiej na granicy 4-ch przemytników x= 142 kg. kleju stolarskiego, którzy starali się wynieść za granicę.

Nazwiska przemytników! Jakób Bajtel, Wotciach i Kasper Rachtanowie, oraz Roman Torbus. Klej skonfiskowano. Na przemytników nałożono 5680 mk. kary.

Ciekawy jest szczegół, że Bajtel iden tyczność swej osoby wykazał metryką urodzenia, którą pozostawił w Urzędzie Celajm, jako dowód. Tymczasem w Nr. 200 „Isary” pojawiło się ogłoszenie że... metryka na imię Jakóba Ika Bajtla zaginęła... Czy więc Bajtel był Bajtlem nie wiadomo.

Wiek wymieniony w metryce wskazywał, że rzekomy Bajtel podlega poborowi. Może Bajtel uczynił się teraz... nie poborowym.

— Teatr H. Czarneckiego dziś przedstawienie plebiacytowe „Alzacja”.

„Chrześniak wojenny” będzie dany na dzisiejszem przedstawieniu w Dąbrowie.

Jutro i czwartek inauguracyjne przedstawienie „Chrześniak wojenny”.

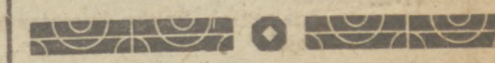
W piątek przedstawienie plebiacytowe.

W sobotę „Głuszc” Krzywoszewskiego.

## Z Dąbrowy.

Po co istnieją Urzędy W. z L. i S.?

Pewien czytelnik „Kurjera Zagłębia” pisze do nas:



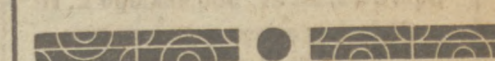
## LOSY do II-iej klasy Państw. Loterji

nadeszły i są do nabycia w kantorze

W. Bykowskiego

W BĘDZINIE 615

ul. MALACHOWSKIEGO Nr. 6.

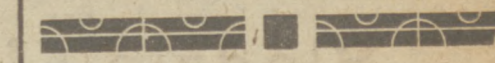
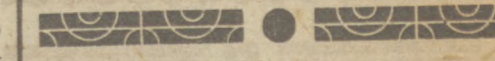
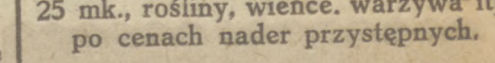


## Pawilon Związku Ogrodników

W SOSNOWCU

na przeciwko stacji 595

poleca róże po 5 mk., wiązanki od 25 mk., rośliny, wieńce, warzywa itp. po cenach nader przystępnych.

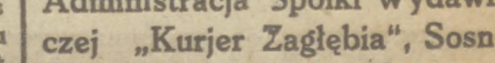


## Potrzebny

# ZECER

Wiadomość:

Administracja Spółki Wydawniczej „Kurjer Zagłębia”, Sosnowiec, Dęblńska Nr. 1.



# Towarzystwo Szkół Średnich

w Sosnowcu

ogłasza niniejszem, że przekształca z następnym rokiem szkolnym (Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu na

## Żeńską Szkołę Zawodowo-Handlową

z kursem 6-letnim według programu normalnego Ministerstwa W.R. i O.P.

Program pierwszych trzech klas taki, jak w wszystkich gimnazjach. W klasach 1, 2 i 3 specjalnie wykładane będą: arytmetyka handlowa, korespondencja, buchalterja, pisanie na maszynie, stenografia, geografia ekonomiczna, ekonomja społeczna i prawoznawstwo.

Zapisy kandydatek do trzech klas gimnazjalnych i dwóch specjalnych przyjmują codziennie od g. 9-iej rano do 1 pp. kancelarja gimnazjum, Dęblńska 11. Początek egzaminów 1 czerwca. Obecne uczennice, o ile chcą uczęszczać w roku przyszłym, powinny się zapisać przed 1 czerwca. 542

Nasi rodzimi parkarze nie wyciągli bezczelnie śrubą gąsienicę ce ny na wszystko. Aby zaś oswoić ich, tem kupujących i uspokoić ich, gdy sprzedają coś i podają cenę, mówią, szkoda, że pan dobrodziej tylko tyle kupuje, bo za 2-3 dni będzie to kosztowało o 50-100 proc. więcej, co się następnie jak najdokładniej sprawdza. A już wprost szalony taniec z cenami wyprawiają sprzedający papier, koperty i inne materiały piśmienne. I tak naprzykład w sobotę arkusz papieru leżowanego z 30 fen. podskoczył na 40. W poniedziałek z 40 na 50 i tak dalej aż w następną sobotę kosztował już 1 markę 20 f. Kupujący nie może zrozumieć, czemu to ti umaczy, zwłaszcza że przez te kilka dni nabywał po parę arkuszy papieru z jednej i tej samej paczki przed wojenną, na której w rezultacie sprzedający osiąga już kilku tysięczny proc. zysku. Interpeluje więc kupca a ten z naiwnością oszusta odpowiada: proszę pana następny transport muszę płacić o kilka razy drożej, ale na uwagę, że dopiero ten nowy transport może sprzedawać drożej, (nie umie dać odpowiedzi i powiada) że proszę pana, czas cięknie wszystko drożej, więc trudna rada.

Po cóż wobec tego istnieją całe sztaby Urzędów Walki z lichwą i spekulacją, które z polipam lichwy walczą nie umieją lub nie chcą.

### Z Zawiercia.

**Wybuch granatu ręcznego.**  
Leśny Andrzej Burzyński z synem swoim Sewerynem i Stefanem Szymkiewiczem, stróżem ochrocy T. a. „Zawiercie”, poszukiwał drzew dla przystrójenia ochrony tegoż Towarzystwa, w lasie, należącym do majątku Rudniki, na przyjęcie dyr. fabryki T. a. „Zawiercie”. I tam ów leśny znalazł granat ręczny, a nie wiedząc że ma do czynienia z granatem podniósł go z ziemi i począł go oglądać. Z rak leśnego wziął do obejrzenia Stefan Szymkiewicz, któremu podczas oglądania granat wybuchnął i urwał mu kciś prawej ręki, a przyglądającemu zraniał twarz Andrzejowi Burzyńskiemu odłamkiem granatu wpadł w lewe oko, zaś Sewerynowi B. ranil czoło z prawej strony nad okiem.

## 500 markowe akcje Polskiego Przemysłu Korkowego

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.  
Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne banki. Jestto pierwsza w Państwie Polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbył jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną.  
Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwe  
Prospekty i deklaracje wysła bezpłatnie  
„Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego”  
Warszawa ul. Żórawia Nr. 1.

## VIII klasowa Wyższa Szkoła Realna w Będzinie

podaje do wiadomości,  
że egzaminy wstępne odbędą się w dniu 31 maja, 1 i 2 czerwca 1920 roku od godz. 9 rano.  
Podania o dopuszczenie do egzaminów będą przyjmowane do 30 maja włącznie.

**Odciski** brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „Klawiol”  
wyrob. Farmac. Labor. A. KOWALSKI. 3996  
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

## Z prawami szkół państwowych Gimnazjum Żeńskie JADWIGI KRZYMOWSKIEJ W BĘDZINIE

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się 7, 8 i 9 czerwca. Miejsca wolne są w klasach: 1, 2, 3, 6 i 7-jej. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria szkolna do dn. 1 czerwca. Prócz podania złożyć należy metrykę, świadectwo powtórnego, szczerpienia ospy, oraz świadectwo szkolne, o ile nowowstępująca uczennica takowe posiada. Opłata za egzamin 20 marek, które zwrotowi nie podlegają.

## BIURO HANDLOWE „TECHNOPOL” Warszawa Al. Jerozolimskie 49 Tel 216-51

POLECA:  
**WĘŻE** gumowe tłoczące, ssące, parciane, łączniki, wyloty do tychże, oraz artykuły techniczne.

## Korzystna sprzedaż.

W Zawierciu Ziemi Piotrkowskiej, jest do sprzedania Park „Bronisławów” mający urządzoną oddzielną hipotekę, bez żadnych długów, położony w samym mieście, przestrzeni sześć morgów nowopolskiej miary, w tem półtora morga warzewnika w wysokiej kulturze, 175 drzew owocowych, studnia artezyjska, dom mieszkalny, kioski, ławki ogrodowe na żelaznych podstawach, cały ogrodzony drewnianym parkanem na słupach dębowych, zadrzewiony, w którym odbywają się letnie zabawy, a na które Zawiercie innego odpowiedniego miejsca nie posiada. Gotówka na razie potrzebna 400,000 marek. Zainteresowani w kupnie, zechcą się zgłaszać do Bronisława Zakrzewskiego, przy ulicy 3-go Maja Nr. 27 zamieszkałego. Pośrednictwo wykluczone.

## Zakład Wód Mineralnych W CIECHOCINKU

jest otwarty od dnia 16 maja do dnia 30 września włącznie.  
Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach skrofulicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materji, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszczkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.  
Zakład posiada 11 źródeł z rozmaita koncentracją solanki od 6‰—1‰ (artezyjskie Nr. 8 do picia, zawierające 1.28 jednostek emanacji radioaktywnej).  
W Ciechocinku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwasowe-głowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, zabiegi hydropatyczne i inhalacje.



### DRABNE OGŁOSZENIA

Zgubiono legitymację tymczasową wydaną przez Magistrat m. Sosnowca na imię Moryc Grimbsum, Łaskawy znalazca zwrócić do Adm. „Kurjera Zagłębia” 607  
Do sprzedania całkowite urządzenie sklepowe i rzeczy domowego użytku. Nowopogodńska 35. Jan Jurowiec. od 9 r. do 5 p. 609  
Młody sumienny kawaler, znający buchalterję i pisanie na maszynie poszukuje zajęcia biurowego. Oferty składać do „Kurjera” pod sumienny 610  
Nowo uruchomiona fabryka tektury asfaltowej i olejów M. Leitner i S-ka w Sosnowcu ul. Sobieskiego Nr. 3 Poleca: papę dachową w gatunkach przedwojennych. 357  
Blacharzy i papierzy przyjmie zaraz Sosnowiec — Pogoń Średnia 15 Adam Hesse. 601

Zaginął kwit Nr. 1200/170 na zastawianą pożyczkę państwową na Mk. 1000 wydaną przez P. K. K. P. dn. 4 lutego 1920 r. Ostregę się nabywców. 603  
Zgubiono paszport wydany przez okupantów niemieckich w Sosnowcu na imię Nuchem 3ztajer 605  
Natychniast czeladnik szewski poszukuje pracy. Wiadomość w Administracji. 611  
Zgubiono legitymację żywnościową Nr. 40783 na osobę 2 wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Andrzeja Zaka. 604  
Sprzedaje szafę sklepową, dwa koniary, dwie gablotki, pulpit, pulki do owoców i lodowicy zdana dla restauracji lub cukierni. Renardowska Nr. 66. 602  
Potrzeba kilkunastu czeladników szewskich do magazynu obuwia, Renardowska Nr. 62 Słoniński. 606

Kompletne urządzenie sklepowe orkiestron restauracyjny, kredens, szafy, łózka z materacami, krzesła dębowe umywalnie, słupy różne rzeczy wyprzedaje Towarowa Nr. 9 (parter) 616  
Urzędnik buchalter samodzielny potrzebny zaraz na kopalnię węgla. Warunki dobre. Zgłoszenia Dąbrowa Sławkowska p. Urbańczyk. 612  
Chrześcijańska rysownia i pracownia haftów. Małachowskiego 4. 352  
Dnia 27 b. m. w Sosnowcu, na ulicy Szenowskiej zgubiono portfel zawierający około 100 rb, weksel wystawiony przez Weingerta na 75 rb, kwit za opłatą dzierżawę placu do 1 maja 1921 r. paszport niemiecki Joska Rottera i wiele innych dokumentów. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za nagrodą na ul. Szenowską Nr. 6. 582  
Prosiaki do sprzedania ulica 3-go Maja Nr. 14 Sosnowiec 579  
Potrzebni czeladnicy szewscy do I-go Grodzieckiego Stowarzyszenia Spożywczego w Grodźcu. 591  
Potrzebna paniąka znająca doskonale haft biały i kolorowy ul. Małachowskiego 4 593  
Długoletni urzędnik jednego z poważniejszych Towarzystw Przemysłowych w Zagłębiu, obecnie na posadzie, średniego wieku, pracownik sumienny, dobry Polak, z poważną rekomendacją, ze względu na dobro Ojczyzny pragnie przenieść się do Kresów Wschodnich. Łaskawy zgłoszenia uprasza się składać w „Kurjerze Zagłębia” pod „Długoletni Urzędnik”. (Inne pisma proszone są usilnie o łaskawy przdruk niniejszego) 596  
Zgubiono paszport wydany przez b. okupantów w Sosnowcu na imię Szmulka Chaima Rabinowicza, Łaskawego znalazcę upraszam się o zwrot do administracji „Kurjera Zagłębia”. 600  
Zgubiono legitymację tymczasową wydaną przez Magistrat m. Sosnowca i legitymację członkowską wydaną przez Związek Zawodowy Malarzy w Sosnowcu na imię Józefa Zaręby. 599

**TOWARZYSTWO AKCYJNE ELEKTROWNI SOSNOWIECKIEJ**  
Rada Zarządzająca Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej ma zaszczyt zaprosić pp. akcjonariuszów na

### Zwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć w Warszawie w dniu 8 czerwca 1920 r. o godzinie 4 ej popołudniu w lokalu Stowarzyszenia Techników, Czackiego 3.

Porządek obrad obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków na rok operacyjny 1919.
- 2) Upoważnienie Rady Zarządzającej do czynienia niezbędnych wydatków w r. 1920 na prowadzenie ruchu i powiększenie zakładu.
- 3) Przesądowanie majątku Towarzystwa.
- 4) Wybór członków do Rady Zarządzającej Towarzystwa.
- 5) Wybór członków do Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wnioski Zarządu i akcjonariuszów

Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą swoje akcje lub w zamian za nie kwity depozytowe lub zastawnicze, świadczące i o ich złożeniu najpóźniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem, t. j. do 1-go czerwca 1920 r. włącznie, na ręce Zarządu, w biurze Towarzystwa w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 11. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad Walnego Zgromadzenia.

Do wystawiania kwitów depozytowych upoważnione są następujące banki i ich filje lub oddziały:

1) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa	5) Bank Depozytowy warszaw. w Warszawie
2) Bank Handlowy w Warszawie	6) Bank Kupiecki Łódzki w Łodzi
3) Bank Zw. Sp. Zarobkowych w Poznaniu	7) Bank Handlowy w Poznaniu
4) Bank Handlowy w Łodzi	8) Bank Kredytowy w Warszawie.

Na kwitach depozytowych podane być muszą numery akcji, oraz imię, nazwisko i adres właściciela.

Sosnowiec, dnia 6 maja 1920 r. 389

**J. SCHABOWSKI**  
Dąbrowa, ul. Kr. Sobieskiego L. 10  
Skład maszyn do szycia; broni i rowerów.  
POLECA:  
Bewolwery, brzojninki, flowery, pistolety, broń myśliwską wszelkiego rodzaju. Sprzedaż nabożów, prochu, strutu. Na składzie maszyny do golenia, brzojwy, Reparatja maszyn do pisania wszystkich systemów, broni, maszyn do szycia i rowerów.

**Potrzeba dwu chłopców**  
do posługi biurowej.  
Wiadomość w Administracji Kurjera.

**Sledzie**  
w dowolnej ilości po cenie 1200 marek beczka sprzedaje Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Sosnowcu, Małachowskiego Nr. 11 wszystkim zgłaszającym się.

DOM HANDLOWO TRANSPORTOWY „**SLAWA**”  
**S. Żmijewski i G. Tomczycki**  
Sp. z ogr. odp. 417  
tel. 139-56 WARSZAWA, POLNA Nr. 58  
ODDZIAŁY:  
Mińsk, Równo, Starokonstantynów, Szepietówka i Żytomierz.  
Generalne zastępstwo  
Kijowskiego Związku Gieldowego „SLAWA” posiadające go Agenty i Oddziały we wszystkich miastach Ukrainy.  
Zakup towarów. Sprzedaż komiśowa. Przyjmuje zastępstwa,

**W CIECHOCINKU**  
jest otwarty od dnia 16 maja do dnia 30 września włącznie.  
Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach skrofulicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materji, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszczkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.  
Zakład posiada 11 źródeł z rozmaita koncentracją solanki od 6‰—1‰ (artezyjskie Nr. 8 do picia, zawierające 1.28 jednostek emanacji radioaktywnej).  
W Ciechocinku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwasowe-głowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, zabiegi hydropatyczne i inhalacje.